



**Autor książki:** Katarzyna Uznańska

**Tytuł:** Ziemią wypełnisz jej usta

**Kategoria:** horror, urban fantasy

**Forma książki:** Sumptibus

Na pierwszy rzut oka *Ziemią wypełnisz jej usta* to polska wariacja na temat *Wywiadu z wampirem*. Mroczna fantastyka miejska, z krwio pijcem płci pięknej i uwiedzionym przez tegoż psychopatycznym mordercą. Wydarzenia umiejscowione we współczesnym Krakowie przeplatają się z retrospekcjami nieśmiertelnej Iny, wybiegającymi daleko w przeszłość.

Podobieństwa między powieścią Uznańskiej a pamiętnym dziełem Rice są oczywiste. Motyw opowiadającego swoją historię wampira, który w *Ziemią wypełnisz jej usta* zwie się estrią, powtarza się w obu książkach. Podobny jest także klimat. Nocny Kraków z powieści Uznańskiej to miejsce mroczne, wręcz idealne dla łowców ludzkiej zwierzyny. Trudno nie zauważyć, że *Ziemią* stara się dorównać *Wywiadowi* także... zmysłowością. Z wykonaniem bywa różnie, ale podszyty erotyzmem nastrój powieści jednoznacznie kojarzy się z tym z książek Rice.

Niemniej z każdą kolejną stroną podobieństwo blaknie. Opowieść Iny to oryginalna mieszanka, łączy się tu koloryt historycznej Europy, egzotyka Dalekiego Wschodu, mezopotamskie kultury i kabala. Autorka zdołała w niezbyt skomplikowanej fabule zawrzeć mnóstwo interesujących składników, przy czym połączyła je bardzo zręcznie. Nawiązania religijne, mitologiczne i historyczne dodały tej unikatowej całości smaczku. Z dwóch prowadzonych równolegle wątków to właśnie wspomnienia estrii są ciekawsze, chociaż niekiedy potraktowane skrótowo. Rozwinięcie czy staranniejsze opisanie niektórych wydarzeń raczej wyszłoby powieści na dobre.

Na osobną wzmiankę zasługuje zakończenie, które jest po prostu świetnym zagranem, zupełnie zmieniającym wymowę całej powieści. Stylizacja trochę tutaj szwankuje, bo informacje prasowe raczej nie są podawane równie eleganckim językiem, ale pomysł autorki pozostaje znakomity.

Przy wszystkich plusach fabuły, *Ziemią wypełnisz jej usta* rozpaczliwie brakuje drugiego dna. Moralnie przegnili bohaterowie i nieśmiertelność, nagromadzenie morderstw oraz perwersji - to aż prosi się o postawienie jakichkolwiek pytań o naturę zła. Wspomniany został co prawda fakt, że wiecznego życia nie dostaje się za darmo, ale rozwinięto ten motyw w bardzo ograny sposób.

Całkiem prawdopodobne, że zawiniły tutaj postaci, bo osoby wycięte z tektury generalnie nie skłaniają swoimi przemyśleniami i zachowaniem do refleksji. W powieści bohaterowie zostali wykreowani bardzo powierzchownie. Ciężko mówić w ich przypadku o psychologicznej głębi, szczególnie Ina jest po prostu żywym stereotypem wampirza. Rzutuje to także na wątek romansowy, bo między nieśmiertelną i

uwiedzionym Łowcą zwyczajnie nie wyczuwa się chemii, przez co całość wypada niezgrabnie.

Nawet w kreacji postaci, wspomnienia Iny przewyższają dziejący się współcześnie wątek, w którym spotyka ona psychopatycznego Łowcę. Szczególnie mocno wybija się ponad dość bezpłciowy tłum despotyczny Franciszek, może nie budzący sympatię, ale wiarygodny i krwisty.

Pomimo sporego nagromadzenia deprawacji rozmaitego rodzaju, *Ziemią wypełnisz jej usta* ani razu nie przekracza granic smaku, co jest w znacznej mierze zasługą języka. Uznańska pisze w specyficzny sposób, przeplatając poetyckie frazy wyrazami potocznymi czy wręcz wulgaryzmami. Efekt jest interesujący, bez wątpienia autorka ma własny styl, chociaż niekiedy obraca się to przeciwko niej. Na szczęście językowe niezgrabności pojawiają się na tyle rzadko, by nie zaburzać odbioru całości.

Autorka skutecznie mami czytelników, podsuwając im powieść łudząco podobną do *Wywiadu z wampirem*, by w istocie opowiedzieć zupełnie inną historię. Pozostawia akurat tyle miejsca do własnej reinterpretacji, ile potrzeba. *Ziemią wypełnisz jej usta* nie jest pozycją pozbawioną wad, ale z pewnością godną chwili uwagi i zapadającą w pamięć mocnym, przemyślanym zakończeniem.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

Cerralke, dodano 30.03.2015 06:37

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).